

Sygn.akt III AUa 1595/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 r. w B.

sprawy z odwołania S. B.

przy udziale zainteresowanych R. B., W. C., J. G., A. K., M. K., J. K., D. M., J. M. (1), K. P., P. R., B. R., M. S. (1), S. S., D. S. (1), D. S. (2), M. S. (2), W. S., Z. S., K. Ś., S. W. (1), R. Z. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie braku odpowiedzialności współnika za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji S. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 czerwca 2014 r. sygn. akt IV U 3071/12

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję apelacyjną.

Sygn. akt III AUa 1595/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 września 2012 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że S. B. ponosi odpowiedzialność za zadłużenie Spółki cywilnej (...) w O. powstałe z tytułu nieopłaconych składek za zatrudnionych w spółce pracowników za okresy:

- na ubezpieczenia społeczne za miesiąc październik 2009 r. w kwocie 8.894,51 zł oraz należne odsetki za zwłokę naliczone na dzień 28 września 2012 r. w wysokości 3.166,00 zł;

- na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w okresie sierpień- październik 2009 r. w kwocie należności głównej 161,84 zł oraz należne odsetki za zwłokę wyliczone na dzień 28 września 2012 r. w wysokości 59,00 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła S. B., zaskarżając decyzję w części tj. w zakresie punktu 1 dotyczącego jej odpowiedzialności za należności składkowe, formułując żądanie jej uchylenia, w istocie jednak wnosząc o zmianę i ustalenie braku jej odpowiedzialności za zaległości spółki z tytułu nieopłaconych składek. Odwołująca zarzuciła decyzji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że skarżąca była współnikiem spółki cywilnej (...)

Uzasadniając swoje stanowisko podniosła, że w okresie wskazanym w decyzji, funkcjonowały dwie spółki cywilne o zbliżonych nazwach: spółka cywilna(...) oraz spółka cywilna (...) K. K. (1) i S. B.. Odwołująca była współnikiem wyłącznie w drugiej spółce, a umowa spółki została przez nią wypowiedziana w dniu 29 grudnia 2009 r. Z tym też dniem przestała być współnikiem spółki cywilnej (...) K. K. (1) i S. B.. Powyższe, w ocenie odwołującej jednoznacznie wskazuje, że nie powinna ponosić żadnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki cywilnej (...).C., której współnikiem faktycznie nie była.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Argumentując, wskazał, że z akt składkowych wynika, że spółka cywilna (...) w O. (o numerze NIP(...), REGON (...)) nie dopełniła ustawowego obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w poszczególnych kwotach i okresach wymienionych w zaskarżonej decyzji. Organ rentowy podniósł, że poczynione przez niego ustalenia faktyczne pozwalają na stwierdzenie, że współnikami tej spółki był nieżyjący K. K. (1) (w okresie od 29 listopada 2006 r. do 31 grudnia 2010 r.), S. B. (w okresie od 29 listopada 2006 r. do 29 grudnia 2009 r.) oraz D. S. (2) (w okresie od 14 lutego 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.).

Organ rentowy powołując się na treść przepisów art. 115 § 1 i 2 ustawy- Ordynacja podatkowa- wskazał, że w sytuacji, kiedy S. B. była współnikiem spółki cywilnej w okresie od 29 listopada 2006 r. do 29 grudnia 2009 r., odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie ze spółką i z pozostałymi współnikami za zaległości podatkowe spółki w okresie, kiedy była współnikiem, czyli w okresie objętym zaskarżoną decyzją.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że w dniu 19 września 2006 r. została zawarta umowa spółki cywilnej pomiędzy K. K. (1), a S. B. na czas nieoznaczony w celu prowadzenia działalności między innymi w zakresie sprzedaży, obsługi i napraw pojazdów mechanicznych i motocykli, sprzedaży paliw, płodów rolnych i żywych zwierząt, żywności i innych produktów, a także transportu, hotelarstwa i gastronomii, turystyki oraz budownictwa. Do prowadzenia spółki w zakresie zwykłego zarządu uprawniony był każdy ze współników, samodzielnie (§ 9 umowy spółki).

Zgodnie z treścią umowy nazwa spółki brzmiała (...) S.C. K. K. (1) i S. B., zaś nazwa skrócona - (...) S.C. (§ 5 umowy). Siedzibą spółki ustalono miejscowość W. (§ 3 umowy), faktyczne biuro spółki mieściło się na terenie zakładów (...) w O.. Spółka została zarejestrowana w ewidencji działalności gospodarczej w dniu 23 listopada 2006 r., posiadała numer ewidencyjny REGON(...)i numer NIP (...)

Spółka prowadziła działalność gospodarczą do 31 grudnia 2010 r., a przez cały okres prowadzonej działalności zarejestrowanym w ewidencji działalności gospodarczej współnikiem był K. K. (1). S. B. była zarejestrowana jako współnik w okresie od 23 listopada 2006 r. do 15 lutego 2010 r., zaś D. S. (2) w okresie od 14 lutego 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. W dniu 7 maja 2011 r. K. K. (1) zmarł.

K. K. (1) prowadził również od 13 lipca 2004 r. działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (o numerze NIP (...) i REGON (...)) pod nazwami: (...) (do 2 marca 2009r.), (...) (od 2 marca 2009 r. do 18 września 2009 r.) i K. K. (1) (od 18 września 2009 r.). Początkowo współnikiem był jego syn J. K., który wystąpił ze spółki w dniu 1 stycznia 2009 r., a w jego miejsce na skutek aneksu do umowy spółki wstąpił K. G. (1). W dniu 18 czerwca 2009 r. do spółki wstąpiła również A. D., zaś z dniem 19 czerwca 2009 r. na skutek wypowiedzenia udziału w spółce, ze spółki wystąpił K. G. (1). A. D. wykreśliła się z ewidencji działalności gospodarczej z dniem 7 września 2009 r.

J. K. od 12 maja 2000 r. prowadził również działalność gospodarczą oznaczoną numerem (...), która od 4 lutego 2009 r. nosiła nazwę COMPANY (...).

W dniu 22 grudnia 2009 r. S. B. sporządziła wypowiedzenie udziału w spółce (...) S.C. K. K. (1), S. B. ze skutkiem natychmiastowym, bez zachowania trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia. W uzasadnieniu pisma adresowanego do K. K. (1), wskazała, że przyczyną jego złożenia, jest ograniczenie jej przez wymienionego współpracownika w ramach prowadzonej spółki, przez uniemożliwienie wejścia na teren spółki, wglądu w dokumentację przedsiębiorstwa i comiesięczne sprawozdania finansowe, a także utrudnienie uzyskania jakichkolwiek kopii dokumentacji. Jednocześnie zgodnie z treścią pisma, powodem wystąpienia ze spółki miało być podejmowanie decyzji przez K. K. (1) na rzecz spółki bez konsultacji z wymienioną jako współnikiem, a także unikanie spotkań i nieodbieranie telefonów. Wypowiedzenie to zostało doręczone głównej księgowej spółki (...) w dniu 29 grudnia 2009 r. Wykreślenie S. B. z ewidencji działalności gospodarczej nastąpiło w dniu 15 lutego 2010 r. Pomimo wystąpienia wymienionej ze spółki ze skutkiem na dzień 29 grudnia 2009 r. działalność gospodarcza w jej ramach prowadzona była dalej, z udziałem D. S. (2) (od lutego 2010 r.) jako współnika.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej ciążył na współnikach (...) S.C. K. K. (1) i S. B. jako płatnikach obowiązek opłacania składek do ZUS. Z pisma ZUS z dnia 20 września 2012 r. obrazującego stany należności płatnika firmy (...) wynika, że zaległości z tytułu nieopłaconych składek wynosiły:

- na ubezpieczenia społeczne w wysokości 8.894,51 zł za miesiąc październik 2009 r. oraz odsetki naliczone na dzień 28 września 2012 r. w wysokości 3.166,00 zł;
- na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od sierpnia 2009 r. do października 2009 r. w wysokości 161,84 zł oraz odsetki naliczone na dzień 28 września 2012 r. w wysokości 59 zł.

W konsekwencji w dniu 28 września 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaskarżoną decyzję, ustalając wysokość zobowiązań S. B. wobec ZUS z tytułu nieuregulowanych składek. Jednocześnie w decyzji z dnia 28 września 2012 r. znak: (...) (...) (niebędącej przedmiotem niniejszej sprawy) stwierdzono odpowiedzialność D. S. (2) za zadłużenie spółki cywilnej (...) w O. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne za zatrudnionych w spółce pracowników za okres od stycznia do grudnia 2010 r.

Według stanowiska ZUS (wyrażonego w piśmie z dnia 29 marca 2013 r.), S. B. odpowiada za nieopłacone składki na ubezpieczenia społeczne za następujących pracowników: R. B., T. C. (1), W. C., K. G. (2), J. G., A. K., M. K., K. K. (1), D. M., J. M. (1), K. P., P. R., B. R., M. S. (2), M. S. (1), S. S., D. S. (1), D. S. (2), W. S., Z. S., S. W. (1) i R. Z. (1). W odniesieniu zaś do nieopłaconych składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, organ rentowy wyjaśnił, że składki te nie są wykazywane imiennie w składanych przez płatnika imiennych raportach (...), a wyłącznie wyliczane sumarycznie za wszystkich pracowników, za których pracodawca jest obowiązany opłacać składki na ten fundusz i wykazywane w zbiorczej deklaracji rozliczeniowej ZUS DRA

Odwołująca na rozprawie w dniu 31 stycznia 2013 r. wskazała, że jeżeli istnieją jakiegokolwiek zaległości wobec ZUS to nie powstały z jej winy, ani przyczyny. Podniosła, że podpisała umowę spółki, jednak działała w zaufaniu do K. K. (1), który był bratem jej matki. Odnosząc się zaś do pisma ZUS z dnia 29 marca 2013 r. wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2013 r. wskazała na konieczność ustalenia czy wszystkie osoby wyszczególnione w piśmie były pracownikami spółki (...) w okresie opisanym w zaskarżonej decyzji.

Sąd pierwszej instancji kierując się ustalonym stanem faktycznym stwierdził, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do zbadania, czy istnieją wszystkie przesłanki warunkujące pociągnięcie do odpowiedzialności odwołującej, jako byłego współnika spółki cywilnej (...) za zaległości spółki powstałe z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za miesiąc październik 2009 r. oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od sierpnia do października 2009 r. oraz czy zachodzą jakiegokolwiek okoliczności uwalniające odwołującą od tej odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy w Olsztynie przytoczył art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i powiązał go z art. 115 § 1 i § 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (tj. Dz.U. z 2012, Poz. 749). Zauważył, że w świetle powołanych wyżej przepisów, zwłaszcza art. 115 Ordynacji podatkowej, do wydania przez organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.- decyzji o odpowiedzialności S. B. niezbędne było wykazanie, że odwołująca była współnikiem spółki w czasie powstania zobowiązań, które przerodziły się w dochodzoną zaległość spółki. Z kolei na odwołującej spoczywał ciężar przedstawienia dowodów w celu wykazania okoliczności, które mogłyby stanowić o zwolnieniu jej z odpowiedzialności za długi spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W tym kontekście wskazał, że bezsporne było, że odwołująca się posiadała status współnika spółki cywilnej (...)z siedzibą w W., począwszy od dnia powstania spółki tj. od 19 września 2006 r. do momentu wypowiedzenia umowy spółki ze skutkiem na dzień 29 grudnia 2009 r. Powyższe w powiązaniu z faktem, że obecnie spółka cywilna nie istnieje pozwala na stwierdzenie, że co do zasady zostały spełnione przesłanki pozytywne do ustalenia odpowiedzialności S. B. za długi spółki.

Sąd odniósł się również do zarzutów wnioskodawczyni. Wywodziła ona, że z powodu ekskulpujących przyczyn nie może ponosić odpowiedzialności za zobowiązania składkowe spółki w świetle art. 115 ustawy- Ordynacja podatkowa. Wskazywała bowiem, że nie mogła w ogóle wykonywać jakichkolwiek obowiązków współnika w spółce w spornym okresie, a także, że dopiero po wszczęciu postępowania wyjaśniającego przez ZUS, dowiedziała się o zadłużeniu. Dodatkowo podważała swój zakres odpowiedzialności za zobowiązania składkowe, wywodząc, że nie wszystkie osoby wyszczególnione w piśmie ZUS z dnia 29 marca 2013 r. były pracownikami spółki (...) w spornym okresie, a zatem, że w odniesieniu do tej grupy osób nie istniał obowiązek odprowadzania należnych składek na ubezpieczenia społeczne oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych okoliczności, Sąd Okręgowy zauważył, że odwołująca dopiero pismem z dnia 22 grudnia 2009 r. skutecznie wypowiedziała swój udział w spółce. W ocenie Sądu Okręgowego ta cezura czasowa ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności S. B. za zobowiązania składkowe. Zauważyć należy, że z twierdzeń odwołującej, wynika, że wymieniona działając w zaufaniu do K. K. (1), nie interesowała się losem spółki, nie wiedziała gdzie biuro firmy się znajduje, gdyż nigdy w nim nie była, a podpisywała na przykład dokumenty przetargowe już uprzednio przygotowane przez jej wuję, co dowodzi- jej zdaniem-, że nie miała wpływu na ich treść. (vide: wyjaśnienia skarżącej k- 26v). Z oświadczeń D. S. (2) składanych w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego w sprawie 1 Ds. 623/12 wynika, że S. B. była tzw. „zwykłym figurantem”, gdyż spółkę (...) prowadził faktycznie tylko K. K. (1). Dopóki nie zaczął się kryzys i problemy finansowe spółki, D. S. (2) nie miała styczności ze S. B., która zaczęła interesować się firmą, dopiero w momencie odbierania wezwań do zapłaty. Powyższe okoliczności nie miały w ocenie Sądu Okręgowego żadnego wpływu na zakres odpowiedzialności S. B. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Zauważyć bowiem należy, że stan braku dostępu do dokumentacji spółki i realnego wpływu na jej prowadzenie istniał- za przyzwoleniem skarżącej- od samego początku zawiązania umowy spółki i początkowo nie przeszkadzał skarżącej, skoro zdecydowała się na wystąpienie ze spółki dopiero w grudniu 2009 r., a zatem po przeszło trzech latach działalności spółki (...).

Zauważyć w tym miejscu należy, że z zeznań S. B. złożonych w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego w sprawie 1 Ds. 1597/10 wynika, że do umowy spółki przystąpiła dobrowolnie, został uzgodniony zakres współpracy, który miał polegać na faktycznym prowadzeniu działalności przez jej wuję, ona zaś miała wykonywać prace bez określenia ich rodzaju, podpisywała roczne zeznania podatkowe, czy też umowy leasingu maszyny. Pobierała za to 1500 zł miesięcznie (vide k- 109-109v). Skarżąca po odczytaniu tych zeznań przez Sąd na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2013 r., potwierdziła fakt dobrowolności przystąpienia do współpracy w ramach umowy spółki, jednocześnie wskazując, że została wprowadzona w błąd przez K. K. (1), albowiem nie wiedziała, że będzie odpowiadała całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki. Twierdzenie to nie jest uzasadnione, albowiem brak wiedzy co do zasad odpowiedzialności za zobowiązania spółki nie zwalnia jej od tej odpowiedzialności. Zgodnie bowiem z cywilistyczną konstrukcją tego stosunku prawnego, umowa spółki cywilnej oparta jest na odpowiedzialności

solidarnej (art. 864 k.c.). Oznacza to, że współnicy odpowiadają bez ograniczeń, za całość zobowiązań spółki, zarówno całym majątkiem wspólnym, jak również każdy z nich odpowiada swoim majątkiem indywidualnym, nieobjętym wspólnością. Zatem braku wiedzy w tym zakresie skarżącej (rzeczywisty, czy też pozorny na potrzeby niniejszego postępowania) nie można utożsamiać z faktem wprowadzenia jej w błąd przez K. K. (1). Wskazać należy, że skarżąca podpisując umowę spółki, powinna wykazać się choć minimalnym stopniem dbałości o swoje interesy i zapoznać się z treścią umowy i przepisów cywilnych konstytuujących ten rodzaj zobowiązania.

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącej nie podważa ustaleń organu rentowego ta okoliczność, że wydanymi wyrokami w sprawach cywilnych: Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 25 lipca 2012 r., sygn. akt X C 1064/12 oraz w sprawie Sądu Rejonowego Gdańsk- Północ w Gdańsku z dnia 4 stycznia 2013 r. (vide: odpis wyroków k -20, k-21) oddalono powództwa wniesione przeciwko S. B., jako współnikowi spółki cywilnej (...). Pełnomocnik skarżącej odwołując się do treści tych wyroków, sugeruje, że potwierdzają one, że S. B. pozbawiona była prawa wglądu do akt spółki, a także nie miała możliwości kontrolowania tych akt oraz decydowania o sprawach spółki. Pomijając już w tym miejscu fakt, że zgodnie z art. 11 k.p.c., Sąd w niniejszej sprawie nie jest związany ustaleniami wydanymi w innych sprawach cywilnych, stwierdzić należy, że z treści uzasadnień wyroków wydanych w tych sprawach nie wynika, aby podstawą oddalenia powództwa wobec wymienionej były okoliczności eksponowane przez jej pełnomocnika. W sprawie XC 1064/12, powodem oddalenia powództwa była ta okoliczność, że S. B. wystąpiła ze spółki w dniu 29 grudnia 2009 r. (co nie jest kwestionowane w niniejszej sprawie), a zatem przed zawarciem umowy dotyczącej stolarki budowlanej, z którą to związane było roszczenie powoda w tej sprawie. Natomiast w sprawie I C 1587/11 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Gdańsk- Północ w Gdańsku, powództwo przeciwko S. B. zostało oddalone albowiem roszczenie z tytułu umowy zlecenia naprawy pojazdów, dotyczyło pojazdów, które nie były własnością pozwanej, nie były również majątkiem spółki (...) K. K. (1) S. B. (vide: odpis uzasadnienia k.23v-24v).

Również znajdujące się w aktach sprawy odpisy nakazów zapłaty w innych sprawach cywilnych i przedsądowych wezwań do zapłaty obrazują tylko ten fakt, że w ramach działalności spółki zaciąganych było wiele zobowiązań finansowych, których brak zaspokojenia skłaniał kontrahentów do występowania na drogę postępowania sądowego.

W konsekwencji powyższych rozważań stwierdzić należy, że nie ma wpływu na odpowiedzialność odwołującej z tytułu zaległych składek, sugerowany przez nią brak dostępu do spółki i uniemożliwienie jej prowadzenia spraw spółki. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że art. 115 Ordynacji podatkowej ustanawia - jako wyłączne przesłanki odpowiedzialności współników - ustalenie istnienia zaległości podatkowej oraz wskazanego w nim podmiotu (wspólnika spółki cywilnej). Nie zostały w tym przepisie przewidziane jakiegokolwiek inne przesłanki przeniesienia zobowiązania, w szczególności odnoszone do przyczyn powstania zadłużenia usprawiedliwionych wystąpieniem szczególnych okoliczności. Stosowanie tego przepisu nie pozwala zatem na uwzględnienie przy określaniu odpowiedzialności jakiegokolwiek elementu uznaniowości lub dyskrecjonalności. Przyczyny powstania zaległości są nieistotne; stanowią element pozaprawny, którego ustalenie, a następnie uwzględnienie w procesie decyzyjnym narusza prawo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 28 marca 2012 r., sygn. akt II UK 172/11, LEX nr 1171005). Dodatkowo wskazać należy, że dla orzeczenia odpowiedzialności współników i byłych współników spółki cywilnej za zaległości składkowe w oparciu o art. 115 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie ma znaczenia, kto ponosi winę za ich powstanie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt III AUa 419/12, LEX nr 1223403).

Odnosząc się do drugiego zasadniczego powodu przedstawianego przez odwołującą i jej pełnomocnika, mającego mieć wpływ na jej odpowiedzialność z tytułu składek, a dotyczącego kwestii rzeczywistego zatrudnienia osób wskazanych w piśmie ZUS z dnia 29 marca 2013r. (k-89-89v), Sąd pierwszej instancji stwierdził, że również ten zarzut nie może doprowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Wskazał w pierwszej kolejności, że sporządzona przez organ rentowy lista pracowników zatrudnianych przez (...) K. K. (1), S. B. w piśmie z dnia 29 marca 2013 r. (k-89), od których odprowadzane powinny być składki ubezpieczeniowe, powstała w oparciu o zgłoszenia dokonywane przez spółkę, który to obowiązek ciążył na niej jako na płatniku składek. Należności organu ubezpieczeń społecznych z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych mają bowiem charakter płatności (wierzytelności) samoobliczanych i opłacanych przez

płatnika składek w terminach ustawowo określonych, bez potrzeby uprzedniego wzywania do ich wykonania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. akt II UK 146/10, OSNP 2012/3-4/46). Stosownie bowiem do art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Zasady rozliczania składek określa natomiast rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 78, poz. 465 z późn. zm.), które w § 3 ust. 4 wskazuje, iż Zakład dokonuje zewidencjonowania danych na koncie ubezpieczonego na podstawie prawidłowych raportów lub prawidłowych raportów korygujących. Również § 25 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia stanowi, że Zakład na podstawie prawidłowych raportów dokonuje zewidencjonowania danych na koncie ubezpieczonego. Wskazać należy, że wzór miesięcznych raportów lub raportów korygujących określa obowiązujące na datę wskazaną w zaskarżonej decyzji Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 czerwca 2008 r. w sprawie określenia wzorów zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, imiennych raportów miesięcznych i imiennych raportów miesięcznych korygujących, zgłoszeń płatnika, deklaracji rozliczeniowych i deklaracji rozliczeniowych korygujących oraz innych dokumentów (Dz.U. z 2008, Nr 112, poz.717). Wynika z niego, że płatnik składając takowy raport wskazuje na dane identyfikujące płatnika składek (numer NIP i REGON, oraz jego nazwę), a także dane identyfikujące osobę ubezpieczoną (między innymi imię, nazwisko, numer PESEL, kod tytułu ubezpieczenia, podstawę wymiaru składki i kwotę składki). Powyższe wskazuje zatem, że to płatnik składek jest odpowiedzialny za poprawność danych zawartych w przekazywanych przez niego do ZUS formularzach ubezpieczeniowych. Znajduje to swój wyraz w spoczywającym na płatniku składek obowiązku dokonania korekty imiennego raportu miesięcznego w przypadku stwierdzenia w nim nieprawidłowości we własnym zakresie bądź przez ZUS (art. 41 ust. 6 ustawy systemowej), a także obowiązku sprawdzenia prawidłowości danych przekazanych do ZUS w imiennym raporcie miesięcznym dotyczącym danego roku kalendarzowego nie później niż do dnia 30 kwietnia następnego roku kalendarzowego (art. 41 ust. 7 ustawy).

Zauważyć należy, że w aktach sprawy znajdują się imienne raporty miesięczne o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach dotyczące 22 pracowników wyszczególnionych w piśmie ZUS z dnia 29 marca 2013 r. (vide: k-535-556). W takiej sytuacji, stwierdzić należy, że aktywność procesowa skarżącej i jej pełnomocnika zmierzała de facto do niedopuszczalnego w świetle przywołanych przepisów zakwestionowania prawidłowości sporządzonych raportów imiennych, których sprostowanie mogło nastąpić w odpowiednim terminie i trybie, na podstawie szczególnych przepisów regulujących zasady sprostowania danych zawartych w takim dokumencie (art. 41 ust 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Sam fakt, że raporty te zostały złożone do ZUS dopiero w dniu 7 stycznia 2010 r. (a zatem po wystąpieniu, że spółki (...)), nie podważa treści wynikających ze wskazanych dokumentów. Raporty dotyczyły bowiem należności składkowych za okresy, w których skarżąca była współnikiem spółki, wymagalnych i nieprzedawnionych. Stwierdzić również należy, że zapisy zaewidencjonowane na koncie spółki (wydruk z systemu informatycznego, sporządzony według stanu na dzień 20 września 2012 r.- k 50-51 akt ZUS), zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dokument ten korzysta ponadto z waloru dokumentu urzędowego, stanowiąc dowód tego co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. akt III AUa 385/11, LEX nr 1381298). Odwołująca tego jednak nie uczyniła skutecznie. Nie złożyła bowiem dokumentów potwierdzających dokonanie spornych płatności, ani też dowodów obalających wysokość kwot żądanych przez organ rentowy.

Pomijając powyższą argumentację, która już skutkowałą w ocenie Sądu Okręgowego nieuwzględnieniem złożonego odwołania, stwierdził on, że aktywność procesowa skarżącej de facto częściowo potwierdziła wniosek odmienny od zamierzonego, a zatem fakt zatrudnienia pracowników w spółce (...), w pozostałym zaś zakresie skutecznie nie podważyła faktu zatrudnienia osób wyszczególnionych w piśmie ZUS. Sąd zauważył, że stanowisko skarżącej zostało w sposób jednoznaczny wyeksplikowane w pismach jej pełnomocnika z dnia 25 lutego 2014 r. i z dnia 28

maja 2014 r. (k-420-421v, k-524-526). Wyrażony został tam pogląd, że z uwagi na nieprzedłożenie przez niektórych zainteresowanych umów o pracę czy też nieudzielenie żadnej informacji dotyczącej pozostawania w stosunku pracy ze spółką jako pracodawcą (miało to dotyczyć D. M., P. R., D. S. (2) oraz W. S.), a także zakwestionowaniu przez odwołującą prawidłowości wystawionych świadectw pracy w odniesieniu do J. M. (1) oraz R. Z. (1), brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności odwołującej za składki ubezpieczeniowe w odniesieniu do wszystkich osób imiennie oznaczonych przez ZUS w piśmie z dnia 29 marca 2013 r. Dodatkowo w odniesieniu do J. G., M. S. (1), S. S., M. K., W. C., A. K., T. C. (1) i K. K. (2) pełnomocnik skarżącej wyraził pogląd, że w spornym okresie tj. w październiku nie byli pracownikami (...) S.C. K. K. (1) i S. B..

Wskazać w pierwszej kolejności wypada na zmienność stanowiska skarżącej, która na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2013 r. i w piśmie z dnia 17 października 2013 r. co do zasady nie kwestionowała aby S. W. (2), D. S. (2) i K. G. (2) (obecnie Ś.) byli pracownikami spółki (...), w której była współnikiem (vide: k- 97, k-212) by wreszcie w piśmie z dnia 25 lutego 2014 r. (k-420-421) i 28 maja 2014 r. (k-524-526) przedstawiać wątpliwości co do faktu zatrudnienia D. S. (2) i K. G. (2). W piśmie z dnia 17 października 2013r. pełnomocnik skarżącej zakwestionował okresy zatrudnienia 19 osób (vide: 212), by ostatecznie- jak wynika z pisma pełnomocnika odwołującej z dnia 28 maja 2014 r.- podważać fakt zatrudnienia J. G., M. S. (1), S. S., M. K., W. C., A. K., T. C. (1), K. K. (2), J. M. (1), R. Z. (2), D. M., P. R., D. S. (2) i W. S.. Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjmowania, że W. C., A. K., D. M. i D. S. (2), nie byli pracownikami (...) S.C. w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji. Fakt ten został potwierdzony przez samą wnioskodawczynię (k-97 w odniesieniu do D. S. (2), k-443 w odniesieniu do W. C.), wynika z załączonych do akt protokołów zeznań S. B. i D. S. (2) złożonych w postępowaniu przygotowawczym 1 Ds. 624/12 (k- 108-115 w odniesieniu do D. S. (2)), a także z niekwestionowanego przez skarżącą świadectwa pracy znajdującego się w dołączonych do sprawy I. U.(...)(w odniesieniu do D. M.).

Podważanie zaś w odniesieniu do J. M. (1) i R. Z. (1) wystawionych przez spółkę (...) świadectw pracy zdaniem Sądu pierwszej instancji nie było również skuteczne i nie może przemawiać za automatyzmem dowodowym i uzasadniać przyjęcia, że wskazane osoby nie były pracownikami w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji. Skarżąca bowiem powołując się na datę początkową ich zatrudnienia, jako nieadekwatną do daty rozpoczęcia przez S. B. i K. K. (1) współpracy w ramach spółki cywilnej, pomija tę okoliczność, że w aktach znajdują się pisma z dnia 15 listopada 2006r. dotyczące A. K. i R. B. (k-323, k-339). Pisma to wskazują, że w związku z likwidacją dotychczasowego pracodawcy firmy (...) z dniem 01 grudnia 2006 r., nastąpiło przejście zakładu pracy na nowego pracodawcę, którym będzie dotychczasowy właściciel i jego współnik – S. B. (k-323, 339). Powyższe pisma- jakkolwiek przedłożone jedynie przez R. B. i A. K.- mogą zatem wskazywać, że wynikający ze świadectw pracy dotyczących J. M. (1) i R. Z. (1)- fakt wcześniejszego zatrudnienia wskazanych pracowników, wynikał z zatrudnienia ich przez poprzednika prawnego (...) S.C. Skarżąca kontestując zatem świadectwa pracy jako podstawę dowodową czynienia ustaleń w sprawie, jednocześnie nie przedstawiła żadnych konkurencyjnych dowodów obalających moc tych dokumentów.

W odniesieniu do K. K. (2), T. C. (1), P. R. i W. S. istniały rzeczywiste trudności w zrekonstruowaniu okresu ich zatrudnienia w (...) S.C., a to z tego powodu, że pierwszy z nich nie żyje, a w odniesieniu do drugiego brak jest zgłoszenia w ZUS, a co do dwóch osób ostatnich brak jest dokumentacji pracowniczej obrazującej okres pozostawania w stosunku pracy na rzecz spółki skarżącej. Dodatkowo argumentacja skarżącej w odniesieniu do wskazanych osób oparta była na kwestionowaniu okresu ich zatrudnienia, a nie na podważaniu czy w spornej dacie wynikającej z zaskarżonej decyzji, wymienieni byli pracownikami spółki skarżącej.

Nadto Sąd pierwszej instancji zauważył, że w odniesieniu do J. G., M. S. (1) S. S. i M. K. skarżąca i jej pełnomocnik kwestionowała, że byli oni pracownikami w jakimkolwiek okresie (vide: k-443v). Stwierdzić należy, że z pisma przedłożonego przez organ rentowy z dnia 12 maja 2014 r., wynika, że J. G. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych przez (...) S.C. (NIP (...)) w okresie od 1 października 2009 r. do 20 maja 2010 r., zaś z informacji z Urzędu Skarbowego w P. wynika, że za wymienionego został złożony PIT-11 za okres od 1 października 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. (k-558). Za ubezpieczonego M. S. (1) został zaś złożony przez spółkę skarżącą PIT-11 za okres od 1 września 2009 r. do 30 września 2009 r., zaś wymieniony zgłoszony został do ubezpieczeń przez spółkę skarżącą w okresie od 1 października 2009 r. do 21 maja 2010 r. W odniesieniu zaś do S. S. i M. S. (3) nie uzyskano

informacji od Naczelnika Urzędu Skarbowego za jaki okres i przez jaki podmiot wystawione zostały deklaracje o wysokości osiągniętego dochodu i kwoty składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne potrącone z wynagrodzenia ubezpieczonych.

Z dokumentacji przedłożonej przez J. G., M. S. (1), S. S. i M. K. (k- 348, k-356-359, k-362-365, k-368-372) jak również z pism organu rentowego z dnia 12 maja 2014 r. jakkolwiek wynika, że wymienieni mogli być pracownikami innych spółek (...), to jednak ustalenie to nie jest równoznaczne z wykluczeniem możliwości pozostawania w zatrudnieniu również na rzecz spółki, w której współnikiem była S. B..

Sąd pierwszej instancji odniósł się jeszcze do jednej kwestii. Podniósł, że wyrażone w pismach pełnomocnika skarżącej z dnia z 25 lutego 2014 r. i z dnia 28 maja 2014 r. poglądy stanowią również kwintesencję sposobu rozumienia przez wymienioną rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Pełnomocnik wywodził bowiem, że organ rentowy nie wykazał, że ubezpieczona ponosi odpowiedzialność za zobowiązania względem ZUS w pełnej wysokości określonej w zaskarżonej decyzji. Tymczasem odwołująca kwestionując wysokość należności składkowych, co organ rentowy wykazał dokumentami rozliczeniowymi, winna te okoliczności udowodnić, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 232 k.p.c. oraz z regułą z art. 6 k.c., iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na wnioskodawczyni, jako byłym współniku spółki cywilnej i będącej w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji płatnikiem składek spoczywał ciężar dowodu, że należne składki winna opłacić w innej wysokości niż to wskazał organ rentowy. Odwołująca jednak takiego dowodu nie przedstawiła. W niniejszej sprawie organ rentowy dokonał rozliczenia konta spółki cywilnej, wyraźnie stwierdzając, za jakie okresy wnioskodawczyni nie uiściła należnych składek i określił wysokość zaległych składek oraz odsetek z tytułu zwłoki. Zaś wnioskodawczyni w toku całego postępowania nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego pomimo, że każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Ustalenia Sądu Okręgowego muszą zatem uwzględniać, że ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 kwietnia 2013 r., syn. akt III AUa 1371/12, LEX nr 1313292). Poszukiwanie za stronę przez Sąd, organ rentowy czy inne instytucje z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowiłoby wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co Sąd naraziłby się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu.

Reasumując, stwierdzić należy, że podjęta przez Sąd Okręgowy próba zrekonstruowania okresów zatrudnienia osób zgłoszonych do ubezpieczenia przez spółkę skarżącej okazała się niemożliwa, niewykonalna i niedopuszczalna w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Pomijając nawet fakt, że wnioskodawczyni wraz ze swoim pełnomocnikiem przerzuciła cały ciężar tych ustaleń na Sąd, ZUS i Urzędy Skarbowe- to sama nie przedstawiła żadnych dowodów dotyczących zatrudnionych pracowników, a brak akt osobowych tłumaczyła nieudostępnieniem jej jakichkolwiek dokumentów spółki przez wujka K. K. (1).

W każdym razie skarżąca ograniczyła się wyłącznie do kwestionowania zatrudnienia zgłoszonych przez jej spółkę pracowników, i tak na jednej rozprawie nie zgadzało się jej czterech zatrudnionych, na następnej rozprawie czternastu, by ostatecznie twierdzić, że żaden ze zgłoszonych pracowników nie pracował w jej spółce.

W rezultacie zdaniem Sądu Okręgowego słusznie ZUS oparł się na dokumentach zgłoszeniowych złożonych przez spółkę (...) oraz na zgłoszonej przez spółkę skarżącej kwocie składek należnych za okresy wymienione w zaskarżonej decyzji.

Apelacje złożyła wnioskodawczyni.

Zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucając mu naruszenie prawa materialnego i procesowego, to jest:

- art. 379 pkt 5 w zw. z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. (nieważność postępowania) polegające na rozpoznaniu sprawy przy braku udziału w sprawie niektórych z rzekomych pracowników ubezpieczonej (T. C. (1), spadkobiercy K. K. (2)), których praw i obowiązków dotyczyła decyzja organu.

- art. 4. pkt 2 ppkt. a) ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez przyjęcie, że ubezpieczona była płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne podczas gdy zostało wykazane że co najmniej niektórzy z zainteresowanych nie byli jej pracownikami.

- art. 2 kodeksu pracy oraz art. 6. ust. 1. pkt. 1 oraz art. 8. ust. 1. u.s.u.s. przez przyjęcie, że zainteresowani w sprawie m.in. Pan S. S., M. K., J. G., M. S. (1), J. M. (1), R. Z. (1), K. K. (2), T. C. (2), P. R., W. S., D. M. byli pracownikami spółki, której współnikiem była ubezpieczona, podczas gdy byli oni pracownikami innych spółek.

- art. 16. ust. 1. ppkt. 1) oraz art. 17. ust. 1. u.s.u.s. poprzez uznanie, że ubezpieczona była zobowiązana do zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne zainteresowanych w sprawie, pomimo wykazania przez nią, że w/w nie byli pracownikami spółki cywilnej, w której była ona współnikiem.

- art. 231 kodeksu pracy poprzez uznanie J. M. (1) i R. Z. (1) za pracowników ubezpieczonej na podstawie rzekomego przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę pomimo braku dowodu uzasadniającego takie wnioski oraz niedopuszczalności domniemania faktycznego z uwagi na istnienie dowodów osobowych dla ustalenia niniejszej okoliczności.

- art. 243 k.p.c. polegającego na posłużeniu się przez Sąd uprawdopodobnieniem zamiast dowodem w przypadku J. M. (1) i R. Z. (1) i uznaniu ich bezpodstawnie za pracowników ubezpieczonej (pomimo braku dowodu na przejście zakładu) przy nieuprawnionym odniesieniu się do przypadku A. K. i R. B.

- art. 258 oraz art. 299 w zw. z art 473. k.p.c. poprzez nie przesłuchanie zawnioskowanych świadków oraz nie przesłuchanie w charakterze stron wszystkich zainteresowanych pomimo, iż pozostały w sprawie niewyjaśnione istotne fakty dla rozstrzygnięcia sprawy.

- art. 217 oraz 233 k.p.c. polegające na nieuzasadnionym oddaleniu zgłoszonych wniosków dowodowych, między innymi wniosku o zwrócenie się do właściwego Urzędu Skarbowego o przedstawienie PIT-11 co uniemożliwiło ubezpieczonej wykazanie że nie była ona zobowiązana do zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne. A ponadto polegającego na nie uwzględnieniu przez Sąd umowy o pracę, przedstawionej przez Pana J. G., M. S. (1), oświadczeń o pracodawcy, złożonych przez S. S. oraz M. K., braku zgłoszenia do ubezpieczenia (...) w przypadku T. C. (1), oraz innych wskazanych w uzasadnieniu apelacji i w konsekwencji uznaniu zainteresowanych za pracowników ubezpieczonej.

Wskazując na przedstawione dowody skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia odwołania przez orzeczenie braku odpowiedzialności ubezpieczonej za nieuiszczone składki społeczne. Złożyła też wniosek alternatywny polegający na uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest słuszna już z racji zgłoszonego zarzutu nieważności postępowania. Pomijając ten zarzut apelacja jest zasadna również z dwóch innych powiązanych ze sobą powodów.

Zestawiając postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 30 grudnia 2013 r. o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych (k. 268 – postanowienie to nie zostało podpisane) oraz zestawienie organu rentowego (k. 557) obrazujące imiona i nazwiska pracowników, których dotyczą składki dochodzone w zaskarżonej decyzji, staje się jasne, że pominięto T. C. (1). Oznacza to, że jego prawa w toczącym się procesie zostały naruszone. Analogiczne stanowisko należy zająć względem K. K. (2). Skoro śmierć tego zainteresowanego nastąpiła przed wszczęciem postępowania, to zasadne było odszukać jego spadkobierców i umożliwić im udział w postępowaniu. W rezultacie zarzut nieważności postępowania oparty na art 379 pkt 5 k.p.c. okazał się trafny. Zmusza to samoistnie do uchylenia postępowania i zniesienia postępowania na podstawie art 386 § 2 k.p.c.

Stwierdzenie nieważności postępowania zwalnia Sąd odwoławczy od dalszych rozważań. Nie mniej z uwagi na rodzaj zgłoszonych w apelacji zarzutów nie można przemilczeć dwóch kwestii.

Po pierwsze, należy zanegować pogląd Sądu pierwszej instancji, że dane zaewidencjonowane na koncie spółki (wydruk z systemu informatycznego) mają walor dokumentu urzędowego. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 15 grudnia 2011 r., III Aua 385/11, LEX nr 1381298 takiego poglądu nie wyraził (głosił go w tej sprawie Sąd pierwszej instancji). Staje się to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę treść art 244 § 1 k.p.c. Stanowi on, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Rzecz w tym, że wydruk z systemu informatycznego jest odwzorowaniem raportów miesięcznych składanych przez płatnika składek. Oznacza to, że organ rentowy w tym dokumencie nie zmierza do zaświadczenia czegokolwiek. Dokument ten nie może być zatem dokumentem urzędowym.

Pomijając powyższą kwestię, która ma w istocie drugorzędne znaczenie, trzeba wskazać, że Sąd pierwszej instancji zrezygnował z prowadzenia postępowania dowodowego zaoferowanego przez skarżącą, wychodząc z założenia, że poza przypadkiem określonym w art 41 ust 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, nie istnieje możliwość zakwestionowania prawdziwości raportów imiennych złożonych przez płatnika składek. Stanowisko to jest fałszywe. Analizując treść wspomnianego przepisu, a także łącząc ją z art 41 ust 12 i ust 13 ustawy dochodzi się do przekonania, że niezakwestionowanie informacji zawartych w imiennym raporcie jest równoznaczne z uznaniem jej za zgodną ze stanem faktycznym. Stanowisko to nie uwzględnia jednak, że przepisy te odnoszą się wyłącznie do ubezpieczonych. Uwzględniając ten kontekst podmiotowy, jasne jest, że to ubezpieczony posiada ograniczoną możliwość kwestionowania danych zawartych w imiennych deklaracjach. Obostrzenie to nie jest aktualne względem płatnika składek, który może dokonywać korekty danych podanych w imiennym raporcie miesięcznym. Oznacza to, że w postępowaniu odwoławczym osoba, która pełniła funkcję pracodawcy (analogicznie Zakład Ubezpieczeń Społecznych) ma prawo negować istnienie zatrudnienia. Oczywiście jest, że raporty te stanowią środek dowodowy w postępowaniu sądowym, jednak nie można mu przypisać determinującego znaczenia (sprostowania jednocześnie wymaga, że art 34 ust 1 ustawy systemowej nie stanowi podstawy prawnej przemawiającej za tym wnioskiem). W rezultacie strona przed Sądem ma prawo dowodzić, że określone osoby, względem których deklaracje imienne złożono z opóźnieniem, w czasie gdy nie była ona już pracodawcą, nie były zatrudnione w spółce. Każdy środek dowodowy wymieniony przez procedurę cywilną umożliwia wykazywanie tej tezy. Dokumentacja posiadana przez organ rentowy nie niweczy tej reguły.

Po drugie, biorąc pod uwagę wskazane powyżej wnioski, konieczne jest dokonanie oceny sposobu procedowania Sądu pierwszej instancji. Ogólnie rzecz ujmując, wyszedł on z błędnego założenia, że dane zawarte w imiennych raportach uniemożliwiają prowadzenie postępowania dowodowego przeciwko ich treści. Pogląd ten nie ma oparcia w obowiązujących przepisach, o czym była już mowa. Sprawia to, że zachodzi potrzeba opisanie postępowania dowodowego. Linia obrony wnioskodawczyni polegała na kwestionowaniu wykonywania przez zainteresowanych (przynajmniej niektórych) pracy na rzecz spółki cywilnej. Stanowisko to uwiarygadniała tym, że K. K. (1) wykazywał aktywność zawodową również w ramach innych przedsięwzięć gospodarczych, które wzajemnie się zazębiały (dotyczyły zbieżnego przedmiotu działalności). Wskazywała również na niewiedzę o sprawach spółki i niedopuszczanie jej do spraw spółki, a także do dokumentacji. Na te okoliczności skarżąca zgłaszała wnioski dowodowe. Na rozprawie w dniu 31 stycznia 2013 r. wniosła o przesłuchanie w charakterze świadka (zainteresowanej) D. S. (2), w piśmie z dnia 26 czerwca 2013 r. zawnioskowała o wysłuchanie J. G., następnie w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2013 r. odwołująca się wnioskowała o przesłuchanie siedemnastu zainteresowanych na okoliczność, czy w październiku 2009 r. byli zatrudnieni w spółce cywilnej (...). Wniosek ten został uzupełniony w piśmie procesowym z dnia 23 lipca 2013 r. przez żądanie wysłuchania kolejnego zainteresowanego. W piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2013 r. skarżąca domagała się przesłuchania R. Z. (1) i J. M.. Mimo złożenia wniosków dowodowych Sąd pierwszej instancji ich nie zrealizował. Na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014 r. oddalił wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez wnioskodawczynię nie podając przyczyn takiej decyzji.

Przedstawiony sposób procedowania nie mieści się w kanonie określonym w kodeksie postępowania dowodowego. W konsekwencji trudno uznać, że nie doszło do uchybienia przepisów postępowania, przynajmniej w zakresie art 217 § 3 k.p.c. Nie istnieją podstawy do pominięcia dowodu z osobowych źródeł dowodowych, jak również dokumentów wnioskowanych przez skarżącą. Sąd może ograniczyć postępowanie dowodowe jedynie w sytuacji, gdy wnioski dowodowe zostały zgłoszone jedynie dla zwłoki albo okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Przesłanki te nie wystąpiły w sprawie.

Warto wskazać, że Sąd pierwszej instancji zarządzeniem z dnia 25 lipca 2013 r. zobowiązał organ rentowy do rozliczenia należnych składek od spółki (...) za okres od 29 listopada 2006 r. w ujęciu zbiorczym, jak również w rozbiciu na poszczególnych pracowników. Organ rentowy udzielił niepełnej odpowiedzi, podając jedynie zadłużenie zbiorcze od października 2009 r. do grudnia 2012 r. (dopiero później przesłał imienne raporty miesięczne, jednak tylko za październik 2009 r. - k. 535-556) Z przesłanych danych wynika, że należność łącznie wyniosła 12.907,67, a opłacono 3.813,27 zł (niedopłata wyniosła 9.094,40 zł). Wskazanie to jest ważne co najmniej z kilku powodów. Z zestawienia należności od płatnika z dnia 20 września 2012 r. (dołączonego do decyzji) wynika, że spółka za październik 2009 r. nie zapłaciła 8.894,51 zł tytułem FUS i 52,75 zł z racji (...). Z kolei z zestawienia z dnia 21 sierpnia 2013 r. (k. 204) należy wnosić, że za ten sam miesiąc należność wyniosła już 9.415,40 zł na FUS, 2.715,17 zł na FUZ i 777,19 zł na (...). Dodatkowo w zestawieniu tym wykazano, że dłużnik wpłacił łącznie kwotę 3.813,27 zł. Rozbieżność ta wymaga wyjaśnienia. Poza tym, nie można zignorować, że imienne deklaracje za miesiąc października 2009 r. zostały złożone do ZUS dopiero w dniu 7 stycznia 2010 r. Uwzględniając, że zainteresowani byli wieloletnimi pracownikami okoliczność ta może budzić wątpliwości. Są one tym większe, jeśli uwzględni się, że w styczniu 2010 r. odwołująca się nie była już współnikiem, a wcześniej nie dopuszczano jej do dokumentacji spółki, która została zniszczona albo ukryta przez zmarłego K. K. (1). Okoliczności te pozwalają sądzić, że nie można rozpoznawanej sprawy rozstrzygnąć bez przeprowadzenia gruntownego postępowania dowodowego. Wydaje się, że pierwszym krokiem powinno być przesłanie zatrudnienia we wszystkich spółkach, w których występował K. K. (1). Z akt sprawy można wnosić, że jedynym dostępnym dowodem są imienne deklaracje miesięczne składane przez spółki do organu rentowego (walorem ich jest to, że będą one obrazować w sekwencji miesięcznej stan zatrudnienia z imienia i nazwiska w poszczególnych pracownikach, a także datę złożenia deklaracji). Zabieg ten umożliwi zestawienie danych wynikających z deklaracji rozliczeniowych z dokumentami kadrowymi, znajdującymi się w aktach sprawy (świadczenia pracy, dokumenty). Z pewnością weryfikację tą warto przeprowadzić za okres poprzedzający październik 2009 r. Konieczność taka wynika choćby z wypowiedzi złożonej przez zainteresowanych M. S. (2) i Z. S. na rozprawie w dniu 6 marca 2014 r. Sugerowali oni, że kwestia zatrudnienia w poszczególnych spółkach był płynna. Osiągnięty w ten sposób obraz ubezpieczenia poszczególnych zainteresowanych powinien zostać sprawdzony przez przesłuchanie stron postępowania.

Wskazane kierunki procedowania pozwolą na wyjaśnienie wątpliwości podnoszonych przez skarżącą, a w rezultacie wydanie sprawiedliwego wyroku.